

Waleszczak, Radosław

Parafia ewangelicko-augsburska w Łomży w XIX i początkach XX w. (do 1918 r.)

Rocznik Mazowiecki 16, 147-165

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Radosław Waleszczak

Parafia ewangelicko-augsburska w Łomży w XIX i początkach XX w. (do 1918 r.)

Początki gminy ewangelicko-augsburskiej w Łomży sięgają przełomu XVIII i XIX w. i są ściśle związane z napływem na ziemię Mazowska osadników – emigrantów z Niemiec. Przybysze ci już w 1802 r. wystąpili do króla pruskiego, Fryderyka Wilhelma III, z apelem o utworzenie zboru wyznania ewangelicko-augsburskiego¹. Przychylna wobec emigrantów z krajów niemieckich polityka władz pruskich, a później polskich, znajdowała swój wyraz nie tylko w korzystnych – z ekonomicznego punktu widzenia – warunkach osiedlania się, ale i w działaniach dotyczących sfery życia religijnego oraz oświaty². Późniejsze oceny na ogół słusznie podkreślały brak przypadku w doborze określonych kierunków tej kolonizacji. Tym sposobem dolina Narwi – obok Bugu, Wieprza i przede wszystkim Wisły – stała się jedną z ważniejszych stref osadnictwa niemieckiego – protestanckiego³.

W Łomży jednak, co zgodnie potwierdza większość dostępnych źródeł, wśród osadników przeważali przybysze zza pobliskiego kordonu. Nabożeństwa ewangelickie odbywały się tymczasem w sali gimnazjalnej kolegium pojezuickiego, a obsługę duszpasterską zapewniali pastory z Pizsa, Elku, a następ-

¹ Cz. Brodzicki, D. Godlewska, *Łomża w latach 1794–1866*, Warszawa 1987, s. 19.

² Dekret Fryderyka Augusta, księcia warszawskiego i króla saskiego, z 20 marca 1809 r. stanowił, że emigrant „wprowadzający się z obcych krajów przez sześć lat od wszystkich ciężarów i opłat publicznych jakiegokolwiek bądź nazwiska, ma być wolnym...” (*Kalendarzyk Polityczny Pijarski na rok 1811 w Warszawie*, b.r.w., s. 244–246); T. Stegner, *Miejsce zborów protestanckich w społecznościach miejskich Królestwa Polskiego*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa*, t. III: *Wspólnoty lokalne i śródowniskowe w miastach i miasteczkach ziem polskich pod zaborami i po odzyskaniu niepodległości*, Toruń 1998, s. 90–91.

³ H. Wiercieński, *Protestanci i Niemcy w Królestwie Polskim*, „*Ekonomista*”, t. II: 1908 z. 3, s. 32.

nie z Suwałk⁴. Czynili to jednak ledwie dwa razy do roku, co w oczywisty sposób nie zaspokajało duchowych potrzeb wiernych.

Materialna mizéria zborowników stała na przeszkodzie zinstytucjonalizowania ich obecności w grodzie nad Narwią. Pewne nadzieje na zmianę tej sytuacji wiązano ze sprowadzeniem do Łomży w 1825 r. dużej grupy sukienników – ewangelików. Ci jednak – jak stwierdził po latach pastor Karol Gustaw Manitius – „pomimo wszelkich ułatwień i znacznej pomocy ze strony rządu po kilkuletniej bytności miasto opuścili”⁵.

Oficjalne wytyczne władz Królestwa zalecały tworzenie parafii w miejscowościach, wokół których w promieniu 2 mil mieszkało nie mniej niż 200 rodzin ewangelickich⁶. Lokalne uwarunkowania niejednokrotnie jednak zmuszały do zrewidowania tych zaleceń. Funkcjonował zbor łomżyński w kształcie jakby pośrednim pomiędzy parafią a filialem, najczęściej będąc określanym jako gmina ewangelicka, wprawdzie bez pastora, ale z kolegium kościelnym i dozorem cmentarza. W interesujący sposób zagadnienie to rozstrzygnął Generalny Konsystorz Ewangelicki, który dokonał rozróżnienia na parafie istniejące i projektowane, w tym tzw. istniejące urządzone i nieurządzone, przy czym te ostatnie (pozbawione stałego pastora) miały wyznaczonych administratorów⁷.

Pomimo sygnalizowanych trudności zabiegi wokół powstania miejscowej parafii luteranńskiej nie ustawały. Dobrze rozumieli to członkowie kolegium kościelnego, którzy czynili starania o pozyskanie budynku na kościół, gdyż jego brak, a także „przyzwoitego nabożeństwa podług obrządków wyznania ewangelickiego” miał odstręczać ewangelików od osiedlania się na stałe w obwodzie łomżyńskim. Posiadanie własnej świątyni uznawane było za dowód organizacyjnej sprawności oraz przydawały znaczenia luteranów w lokalnych społecz-

⁴ W. Gastpary, *Historia protestantyzmu w Polsce od połowy XVIII wieku do pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1977, s. 260; „Zwiastun Ewangeliczny” 1865, s. 209 (korespondencja pastora Manitiusa); „Zwiastun Ewangeliczny” (1935, s. 362) podaje, że po przejściu miasta pod władzę rosyjską (tj. po 1815 r.) zbor łomżyński był obsługiwany przez pastora suwalskiego, ks. Grabowskiego; por. „Zwiastun Ewangeliczny” 1928, s. 186. Mogło to dotyczyć dwóch pastorów tego nazwiska, a mianowicie: Andrzeja Wilhelma i Fryderyka Wilhelma.

⁵ „Zwiastun Ewangeliczny” 1865, s. 309-310. W podobny sposób próbowano wzmocnić żywioł protestancki w wielu innych miastach i osadach Mazowsza. Osadnicy ci, o ile nie wyemigrowali z Królestwa Polskiego po upadku powstania listopadowego, zasilili szeregi nowych gmin ewangelicko-augsburskich. Por. tu np. AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe (dalej – CWW), sygn. 1225, dot. gminy ewangelickiej w Krasnosielcu; J. Szczepański, *Obraz życia gospodarczego Pultuska w latach 1815–1863*, w: *Pultusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. III, Warszawa–Pultusk 1997, s. 113; J. Barański, *Problematyka demograficzna Pultuska w okresie porzobiorowym (do 1864 roku)*, w: *Pultusk...*, ibidem, s. 135-136.

⁶ T. Stegner, *Polacy – ewangelicy w Królestwie Polskim 1815–1914*, Gdańsk 1992, s. 26. Ogólnie w sprawie polityki władz Królestwa wobec protestantów zob. też ciekawe wywody w pracy W. Glińskiego, *Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec wspólnot religijnych w Królestwie Polskim 1815–1820*, Warszawa 2002, s. 147-167.

⁷ AGAD, CWW, sygn. 1110, passim. Przy piśmie Generalnego Konsystorza Ewangelickiego do Komisji Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego z 8 września 1832 r. zamieszczono „wykaz parafii ewangelickich istniejących i projektowanych w Królestwie Polskim” (k. 10-12 v), który wymieniał na terenie woj. augustowskiego parafie w Chmielówce, Serejach (reformowaną), Godlewie, Mariampolu, jako projektowane w Suwałkach i Łomży. Nb. w 1838 r. siedzibę parafii w Chmielówce przeniesiono do Suwałk. Zbor ten powstał w 1793 r.

nościach. Gdzieś w tym wszystkim dostrzegać należy i obawy o zwartość środowiska ewangelicko-augsburskiego, rozproszonego na dość dużym obszarze, zamieszkanym głównie przez katolików i starozakonnych. Czynniki oficjalne podawały w 1829 r. liczbę 1519, a w kilka lat później 1658 ewangelików augsburskich osiadłych w powiecie⁸. Bazując na tych danych liczbowych, władze województwa augustowskiego i Generalny Konsystorz Ewangelicki rozważały również utworzenie kościołów filialnych w Kolnie, Srebrnej i Tykocinie. Popierając te zamiary, kolegium kościelne gminy ewangelickiej w Łomży zapreliminowało w budżecie na 1831 r. przychód i rozchód w kwocie 2850 zł⁹. Znamienne, że w celu zbilansowania „etatu” zakładano uzyskanie dotacji ze skarbu publicznego Królestwa Polskiego w wysokości aż 1900 zł. Składka od parafian przynieść miała tylko 950 zł. Także *anszlag*, czyli kosztorys, na wzniesienie kościoła wraz z pozostałymi zabudowaniami obliczony na ponad 83 tys. zł daleki był od ówczesnych realiów. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Komisja Województwa Augustowskiego oraz Generalny Konsystorz Ewangelicki zaleciły rewizję dotychczasowych planów i ich dostosowanie do faktycznych potrzeb i ekonomicznych możliwości zboru, deklarując wsparcie ze strony rządu co najwyżej w 50% koniecznych do poniesienia wydatków. Czynniki oficjalne, chociaż wyrażały gotowość wsparcia osadników z budżetu Królestwa, dążyły zarazem jednak do zapewnienia jak największego z ich strony udziału w kosztach planowanych przedsięwzięć. Pisano o tym w sposób następujący:

Dla uzupełnienia zaś tytułu przychodu do Gminy, wypada zarządzić wygotowanie rozpisu składek pomiędzy parafian, wedle ich dochodów gruntowych lub sposobu zarabkowania. Nadto sporządzony być winny inny rozkład składek pomiędzy tych parafian na wystawienie kościoła i zabudowań gospodarskich w tymże sposobie, jak i na utrzymanie służby kościelnej tudzież z wszelką na fundusz publiczny względnością.¹⁰

Ponieważ wzniesienie samego tylko kościoła kosztować miało 70 tys. zł, kolegium parafialne dla – jak zostało to sformułowane – oszczędzenia „takowego wydatku” rządowi zaproponowało przejęcie dla potrzeb zboru kościoła i klasztoru pp. Benedyktynek, który można było w całości wyremontować, wydając na ten cel zaledwie 10 tys. zł. Czytamy w piśmie przedstawicieli gminy:

Co się dotyczy zakonnice dwóch i kilku nowicjuszek, z tych bowiem całe zgromadzenie składa się osób, to mogłyby do innego klasztoru być przeniesione, bo ani rządowi, ani miastu nie przynoszą żadnej korzyści, gdyż nawet nie utrzymują szkółki dla kształcenia

⁸ Ibidem, k. 49, raport o ludności ewangelickiej z 24 lutego 1837 r.; ibidem, sygn. 1361, s. 29. Tuż przed wybuchem powstania listopadowego największa liczba ewangelików augsburskiej konfesji mieszkała w Łomży, gdzie było 65 rodzin, a ponadto w Nowogrodzie nad Narwią – 17, w Jedwabnem – 26, Wiźnie – 26, Stawiskach – 24, Kolnie – 18, Srebrnej – 44, Tykocinie – 31, ale w Zambrowie tylko 2, w Śniadowie – 3, Piątnicy – 6 i w Ciechanowcu – 1, łącznie 427 rodzin w 88 miejscowościach, które miały się znaleźć w granicach projektowanej parafii; ibidem, s. 113-115, „Wykaz familii ewangelickich w mieście Łomży i okolicy zamieszkałych”.

⁹ Ibidem, s. 45-48, „Projekt Etatu Służby Kościelnej Parafii Ewangelickiej Łomżyńskiej na rok 1831”.

¹⁰ Ibidem, s. 116.

płci żeńskiej, zaś takim sposobem jak my proponujemy następuje dla skarbu wielka oszczędność.¹¹

Na początku lat trzydziestych, a następnie w latach 1845–1846, rozważano z kolei możliwość przejęcia kościoła popijarskiego (pojezuickiego). Jednakże wobec zdecydowanego sprzeciwu dyrekcji i rady pedagogicznej mieszczącego się tam gimnazjum od pomysłu tego rychło wtedy odstąpiono¹².

W 1838 r. starania miejscowych luteranów zostały zwieńczone częściowym powodzeniem. Po zabezpieczeniu podstawowych funduszków władze Królestwa wyraziły wreszcie zgodę na utworzenie w Łomży kościoła filialnego, którego administratorem został ks. Bogumił Schlicke ze zboru w Paproci Dużej¹³. Jego następca, ks. Teodor Küntzel, w przygotowanym w 1839 r. *Projekcie organizacyjnym parafii ewangelickiej łomżyńskiej* umieścił w jej granicach 47 miast i gmin, wśród nich m.in.: Łomżę, Śniadów, Jedwabne, Nowogród, Kolno, Stawiski, Wiznę, Rembielin, Zalesie, Czaplice, Mężenin („w części tylko, gdyż reszta zanadto jest odległa”), Rydzewo, Kolno, Grądy Wielkie, Drozdowo, Miastkowo itd. Na wskazanym obszarze żyło podówczas 515 rodzin ewangelickich, liczących 1526 osób¹⁴.

Dokument powyższy w dalszym ciągu kładł silny nacisk na tymczasowość przyjętych rozwiązań organizacyjnych, słusznie wskazując, że rozległość obszaru przypisanego pastorowi-administratorowi nie pozwoli na objęcie przezeń właściwą opieką duszpasterską wszystkich członków zboru łomżyńskiego. W szczególnie trudnej sytuacji byli parafianie, którzy mieszkali w miejscowościach peryferyjnych, oddalonych zarówno od Łomży, jak i Paproci Dużej. Te argumenty – a także pozycja Łomży jako centrum administracyjno-politycznego obwodu – najpewniej przesądziły o utworzeniu samodzielnej parafii. Pomimo to, stałego pastora w osobie ks. Bogumiła Tydelskiego miejscowy zбір otrzymał dopiero w kwietniu 1843 roku¹⁵.

¹¹ Ibidem, s. 16-17, kopia pisma Kolegium Kościelnego Wyznania Ewangelickiego Gminy Łomżyńskiej do KRWR i OP z 21 kwietnia 1829 r.

¹² Ibidem, s. 96-97, kopia wypisu z protokołu posiedzenia Rządu Tymczasowego KP z 7 lutego 1832 r.; por. ibidem, sygn. 1362, s. 45-46, „Wypis z księgi protokołów posiedzeń nauczycielskich gimnazjum łomżyńskiego z 23 I/4 II 1846 roku”, gdzie zanotowano: „Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, jako też Konsystorz Wyznań Ewangelickich żądający tak usilnie oddania kościoła popijarskiego ewangelikom, wprowadzone zostały w błąd przez powierzchowne i niedostatecznie obmyślane przedstawienie Kolegium Kościelnego Ewangelickiego Łomżyńskiego, które nie pamiętając, że przejście wspomnianego kościoła na rzecz Parafii Ewangelickiej, obok największej dla gimnazjum niedogodności i krzywdy musiałoby zrzucić niezliczoną dla samych Parafian Ewangelickich kłeskę, niebędących w możności skuteczniej reparację i utrzymać tak wspaniałą budowlę...”

¹³ „Zwiastun Ewangeliczny” 1865, loc. cit.; W. Gastpary, op. cit., s. 259; parafia w Paproci Dużej powstała formalnie w 1837 r.; por. też E.H. Busch, *Beiträge zur Geschichte und Statistik und Schulwesens der Evangelisch-Augsburgischen Gemeinden im Königreich Polen*, St. Petersburg–Leipzig 1867, s. 251, 253 i nn.; J. Kowej-sza, J. Łukasiewicz, *Powiat Ostrów Mazowiecka w latach 1867–1914*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. St. Russocki, Warszawa 1975, s. 164. Funkcjonowanie parafii w Paproci Dużej nie wzbudziło większego zainteresowania autorów tego opracowania.

¹⁴ AGAD, CWW, sygn. 1361, s. 200-201.

¹⁵ Ibidem, s. 481. Tydelski był zarazem administratorem filiału w Szczuczynie. Por. E. Kneiffel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555–1939*, München 1971, s. 206: „Die Gründung der Gemeinde

Warto odnotować, że w analizowanym okresie wykształciła się ostatecznie sieć parafialna Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskim. Poza wcześniej już wymienionymi powstały wówczas zbory m.in. w: Kielcach, Przasnyszu, Łowiczu, Sierpcu, Bełchatowie, Nieszawie, Pilicy, Wiązajnach, Radzyminie, Szakach, Turku, Kleszczowie, Pułtusku¹⁶.

W 1852 r. gmina ewangelicko-augsburska ponownie wystąpiła do władz z żądaniem wyasygnowania odpowiednich funduszy na wystawienie świątyni mogącej pomieścić 400 osób lub oddanie luteranom zniszczonego i grożącego zawaleniem się kościoła pojezuickiego. W lutym 1853 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego zezwoliła na przekazanie świątyni ewangelikom, którzy korzystając ze wsparcia m.in. Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie, cesarzowej Aleksandry Fiodorowny¹⁷, kosztem 4600 rubli szybko ją wyremontowali. Odbudową kościoła kierował pastor Knod Juliusz Mrongovius. Uroczyste poświęcenie nowej świątyni odbyło się 21 października 1855 r. (według innych źródeł – 31 października 1854 r.) w obecności superintendenta generalnego, ks. Ludwiga, superintendenta z Mariampola, ks. Bergmana, i pastorów Mrongoviusa, Hevelke z Pułtuska, Rosenberga z Przasnysza i Kuntzela z Białegostoku¹⁸.

Przejęcie przez luteranów – jak w Łomży – świątyni katolickiej nie należało do przypadków odosobnionych. Dość wspomnieć przykład pułtuskiego kościoła Panny Marii, który po wielu latach starań został przekazany lokalnej wspólnocie ewangelickiej w 1862 roku¹⁹. Podobne zabiegi, lecz bez powodzenia, czynili także protestanci przasnyscy²⁰.

Kwestia własności świątyni pojezuickiej w Łomży (a ściślej rzecz ujmując – żądania jej zwrotu) co pewien czas wracała na forum publiczne, stając się przed-

und die Anstellung des ersten ortsansässigen Predigers fällt erst in das Jahr 1843" (dalej: E. Kneiffel, *Die evangelisch-augsburgischen...*); Inaczej jednak „Rocznik Ewangelicki” (R. 1925, s. 152), który podaje bez wskazania źródła rok 1820.

¹⁶ W. Gastpary, op. cit., s. 254-263; F. Kneiffel, *Die evangelisch-augsburgischen...*, op. cit., wg parafii; T. Stegner, *Miejsce zborów...*, op. cit., s. 52; E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, s. 18; P. Fijałkowski, *Ewangelicy na południowo-zachodnim Mazowszu w XVIII–XIX w.*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXII, 1991 z. 1, s. 129-130.

¹⁷ Była to kwota 400 rubli (E.H. Busch, op. cit., s. 251–252). Z kolei kwotą 500 rubli Aleksandra Fiodorowna wsparła w 1844 r. filiał sejneński parafii suwalskiej (E. Kneiffel, *Die evangelisch-augsburgischen...*, op. cit., s. 209).

¹⁸ „Zwiastun Ewangeliczny” 1865, s. 314. Por. AGAD, CWW, sygn. 1363, s. 30, 36, 47-67, 78-79; „Zwiastun Ewangeliczny” 1902, s. 139; Cz. Brodzicki, D. Godlewska, op. cit., s. 222-223; J. Gwardiak, *Wielkie, lecz zapomniane zasługi. Pastor Kacper Mikulski (1840–1935)*, „Studia Łomżyńskie”, t. XI, 2000, s. 117. W opisie parafialnych nieruchomości z początku lat 40. XIX wieku o Łomży zanotowano m. in.: „ani kościoła, ani domu modlitwy, ani też plebanii nie ma”, gdy w Paproci Dużej „kościół murowany w stanie dobrym, nowy, podobnie plebania drewniana w dobrym stanie”. Por. AGAD, CWW, sygn. 1110, s. 447.

¹⁹ J. Szczepański, op. cit., s. 116.

²⁰ R. Waleszczak, *Mniejszości narodowe (wyznaniowe) w mieście powiatowym Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym. Przykład Przasnysza*, „Zeszyty Naukowe” Ostrołęckiego TN, t. XV, 2001, s. 37-38. Por. też T. Stegner, *Miejsce zborów...*, op. cit., s. 91; np. w Płocku miejscowi luteranie otrzymali na potrzeby parafii kościół dominikański wraz z klasztorem już w 1804 r.; K. Kłodowski, *Imigracja luteran (!) w okolice Płocka i jej wpływ na powstanie i rozwój terytorialny parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku*, „Notatki Płockie” 2001 nr 3/188, s. 13.

miotem gorących polemik²¹. Tak było na przykład w końcu lat sześćdziesiątych XIX w., a także w okresie II Rzeczypospolitej.

Pogłębiona analiza dokumentów odnoszących się do działalności parafii – również innych niż łomżyńska – pozwala zwrócić uwagę na dążenia centralnej administracji Królestwa Polskiego do możliwie dużego zaangażowania lokalnych wspólnot luterskich w proces tworzenia terenowych struktur Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Wsparcie ze strony rządu było skorelowane z materialną sytuacją parafian, którzy, jak tego dowodzono, powinniłożyć na utrzymanie organizacji parafialnej. W istocie tylko wyjątkowo trudna sytuacja ekonomiczna gminy, dodatkowo nierokująca poprawy w określonej perspektywie czasu lub brak innych sensownych rozwiązań skłaniały władze centralne do tak wymiernej pomocy, jak w analizowanych wyżej przykładach. A i te decyzje, co warto raz jeszcze podkreślić, zapadały po wieloletnich zmaganiach z administracją szczebla powiatowego, wojewódzkiego i krajowego.

W 1840 r. powstał filiał ewangelicko-augsburski w Szczuczynie²², który w 1843 r. podporządkowany został parafii łomżyńskiej – do tego czasu był administrowany przez pastora z Paproci Dużej, ks. Schlicke. Miejscowi luteranie odbywali początkowo nabożeństwa w przekazanym im decyzją namiestnika Królestwa w 1819 r. budynku magazynowym, który został przez nich sprzedany w 1826 r., a pozyskany kapitał – 294 ruble – zabezpieczono hipoteką na dobrach ziemskich szczuczyńskich²³. Opieka duszpasterska ze strony duchownych ewangelicko-augsburskich musiała jednak pozostawiać sporo do życzenia, skoro przez wiele lat część posług religijnych świadczona była przez księży katolickich w ten sposób, że „nawet za dusze zmarłych [...] odprawiano formalną mszę świętą z zwykłą wystawą Nabożeństwa, za opłatą uiszczoną”²⁴. Próba zmiany tego stanu rzeczy, podjęta w 1836 r. przez przybyłego do Szczuczyna ks. Żukowskiego, zakończyła się niepowodzeniem, gdyż interweniujący w tej

²¹ A. Dobroński, *Łomża w latach 1866–1918*, Łomża–Białystok 1993, s. 136.

²² AGAD, CWW, sygn. 1355, s. 120-130, „Wykaz miast, wsi i osad do gminy filialnej szczuczyńskiej należyć mających” obejmował 128 miejscowości, z tym że w 66 z nich ewangelików w ogóle nie było. Gwoli prawdy należy wspomnieć, iż miejscowi luteranie jeszcze na początku lat 20. XIX wieku czynili starania o utworzenie samodzielnej parafii, odrzucając zarazem – oficjalnie ze względu na zbyt dużą odległość – koncepcję włączenia ich w skład zboru w Suwałkach. Projektowany wtedy zasięg parafii ograniczyć się miał do obszaru 14 parafii rzymskokatolickich, w tym m.in.: Grajewa, Rydzewa, Rajgrodu, Jedwabnego, Wizny, Radziłowa; ibidem, s. 29-32, kopia deklaracji ewangelików w sprawie urzędzenia parafii szczuczyńskiej z 13 IV 1823 r. Por. też E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen...*, op. cit., s. 207-208. Faktu powstania filiału w Szczuczynie nie odnotowują opracowania dotyczące Szczuczyna; zob. tu I. Grochowska, *Szczuczyn, dzieje miasta w okresie 1692–1914*, w: *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. I, red. M. Gnatowski, H. Majecki, Warszawa 1975, s. 385-428; E. Kaczyńska, *Powiat szczuczyński (1866–1914). Życie gospodarcze i społeczne*, w: *Studia...*, op. cit., s. 429-475.

²³ AGAD, CWW, sygn. 1355, s. 5, 7, 11-12 (pismo starszych wyznania ewangelickiego ze Szczuczyna do księcia namiestnika z 23 VII 1819 r.), 259-265. Por. także: ibidem, Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, sygn. 1977, t. 7/207; Archiwum Państwowe w Suwałkach, Oddział w Elku, Zarząd Powiatowy Szczuczyński 1867–1917, sygn. 189, „Spis ludności powiatu Szczuczyn z podziałem na wyznania, zobowiązanej do złożenia przysięgi na wierność tronowi”.

²⁴ AGAD, CWW, sygn. 1355, s. 64-65.

sprawie luteranie znaleźli poparcie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych oraz biskupa sufragana diecezji augustowskiej.

Niemal do końca lat 50. funkcję domu modlitwy pełniły sale Szpitala św. Stanisława przy kościele stanowiącym niegdyś własność księży pijarów. Wreszcie w 1857 r. miejscowy zбір zdobył się na wysiłek i zakupił od dziedzica Szczuczyna, Ignacego Kisielnickiego, za 161 rubli dom z placem przy ulicy Nowe Miasto²⁵. Nie była to jednak trafiona transakcja – budynek był w złym stanie technicznym i już niebawem konieczne okazało się przeprowadzenie jego gruntownego remontu.

Początkowo, jak się wydaje, parafia łomżyńska funkcjonowała w granicach superintendentury (diecezji) płockiej, a od końca lat czterdziestych XIX w. – augustowskiej. W 1847 r. w jej skład, poza zborom łomżyńskim, wchodziły jeszcze następujące parafie i filiały: Wilkowyszki, Sereje, Godlewo, Sejny, Władysławów, Suwałki, Kalwaria, Augustów, Wiżajny, Wisztyniec, Szaki, Sudargi, Szczuczyn, Preny²⁶. W 1867 r. parafia łomżyńska obejmowała obszar powiatów – łomżyńskiego i kolneńskiego (Łomża, Kolno, Nowogród, Jedwabne), Tykocin²⁷ z powiatu Wysokie Mazowieckie, tudzież filiał szczuczynski z południową częścią powiatu augustowskiego. Liczba wiernych wynosiła odpowiednio: w parafii – 1310 osób, w filiale – 560, razem 1870 osób²⁸. Według pastora Manitusa, tylko 100 spośród 500 rodzin należących do zboru przyznawać się miało do narodowości niemieckiej – „reszta jest narodowości polskiej, po większej części wieśniacy Mazurzy”²⁹. W Łomżyńskim na przełomie XIX i XX w. wyznawcy protestantyzmu stanowili tylko 1,1% ogółu mieszkańców. Spis z 1897 r. ujawnił też, że w guberni Niemcy stanowili 0,8% ludności, gdy w miastach 0,5%. Według statystyki kościelnej, w 1901 r. w całej parafii (włącznie z filiałem szczuczynskim) mieszkało tylko 235 rodzin i 912 ewangelików konfesji augsburskiej. Badania H. Wiercieńskiego wykazały, że w 1907 r. w całej guberni łomżyńskiej żyło 6674 luteranów, z tego w miastach – 738, w osadach – 680, na wsiach – 5256. Odsetek ten w poszczególnych powiatach był następujący: kolneński – 0,4%, łomżyński – 1,0% (największe skupiska – Łomża – 1,4%, gm. Drozdowo – 1,3%, gm. Kupiski – 1,7%, gm. Szumowo – 8,2%), makowski – 0,8% (gm. Perzanowo – 6,7%), wysokomazowiecki – 0,3%, ostrołęcki – 0,3%, ostrowski – 3,5% (gm. Długosiodło – 13,6%, gm. Jasienica – 25,3%), szczuczynski – 0,4%³⁰.

²⁵ Ibidem, s. 381-387. Zob. tu A. Czapska, *Powstanie, rozwój urbanistyczny i zabytkowa architektura Szczuczyna od końca XVII do połowy XIX w.*, w: *Studia...*, op. cit., s. 382.

²⁶ AGAD, CWW, sygn. 1110, s. 705.

²⁷ Według informacji z 1811 r., luteranie z Tykocina, których miało być wtedy 55 rodzin, ze względu na brak własnego pastora i domu modlitwy udawali się w celu odbycia praktyk religijnych do Knyszyna znajdującego się już w granicach Cesarstwa Rosyjskiego. Podobnie zresztą mieli postępować i luteranie z Wysokiego Mazowieckiego oraz Ciechanowca, co wzbudzało zaniepokojenie ówczesnych władz Księstwa Warszawskiego; AGAD, CWW, sygn. 1356, s. 1-2, 6.

²⁸ E.H. Busch, op. cit., s. 249.

²⁹ „Zwiastun Ewangeliczny” 1865, loc. cit.; zob. E.H. Busch, op. cit., s. 249-250: „Von den 330 Familien der Parochie gehören 60 der Polnischen und 270 der Deutschen Nationalität. Im Filial besteht die Gemeinde aus 30 Deutschen und 150 Polnischen Familien”.

³⁰ H. Wiercieński, *Protestanci i Niemcy w Królestwie Polskim*, „*Ekonomista*”, t. II: 1908 z. 3, s. 23, 28. Por. A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866–1914)*,

Odnotowany spadek liczebności wiernych w parafii dotyczył w analizowanym okresie wielu zborów ewangelicko-augsburskich z terenów Królestwa Polskiego. Wielu ewangelików powodowanych względami natury ekonomicznej opuściło wtedy Kongresówkę, udając się do zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego, głównie na Wołyń. Sądzić wreszcie należy, że poza wskazaną przyczyną do demograficznego kryzysu zboru łomżyńskiego mogły się przyczynić wyjazdy „za chlebem” do Ameryki oraz działalność misyjna prowadzona wśród luteranów przez inne protestanckie związki wyznaniowe – głównie baptystów³¹.

Pomimo przejścia w latach pięćdziesiątych XIX w. kościoła pojezuickiego miejscowa parafia jeszcze przez wiele lat borykała się z poważnymi problemami lokalowymi. Zarówno pastor, jak i kantor zmuszeni byli do wynajmowania mieszkań u łomżyńskich mieszczan. W 1845 r. zawarto np. z Ludwikiem Działyńskim³² umowę najmu lokalu mieszkalnego dla pastora. Sytuację tę postrzegano jako szczególnie niekorzystną, rzutującą na sposób oceny tej wspólnoty luteranckiej tak przez osoby postronne (innowierców), jak też potencjalnych kandydatów zainteresowanych objęciem łomżyńskiego pastoratu. Wieloletni duszpasterz zboru, ks. Kacper Mikulski, zwykł był go określać jako „maleńki i ubożuchny”. Jeden z jego poprzedników, ks. Gustaw Wilhelm Müller, przymuszony niedostatkiem udał się w styczniu 1846 r. do Warszawy, by tam na dworze namiestnika Królestwa Polskiego zabiegać o stałą pomoc finansową na opłacenie mieszkania, i – co wydaje się dość znamienne – zapomogę na pokrycie kosztów powrotnej podróży do Łomży³³. Perspektywa przepro-

Białystok 1979, s. 128, 155; idem, *Łomża...*, op. cit., s. 119, 129, ewangelików 3%, ale z wojskiem; W. Jemielity, *Kościół ewangelicko-augsburski w Łomżyńskim 1795–1940*, w: *Na przelomie stuleci. Naród – Kościół – Państwo w XIX i XX wieku*, red. M. Piotrowski, Lublin 1997, s. 416–420; W. Jemielity, *Ośrodki religijne i ludność wyznania mojżeszowego we wschodnim rejonie Królestwa Polskiego*, Łomża 2001, s. 86–88; zob. też L. Rzeczniewski, *Dawna i teraźniejsza Łomża*, Warszawa 1861, s. 94–95; „Rocznik Ewangelicki” (R. 1925, s. 152) podaje, że w 1913 r. liczba luteranów w tejże parafii zmalała do zaledwie 731 osób; E. Kneifel (*Die evangelisch-augsburgischen...*, op. cit., s. 206) podaje z kolei, że było to 170 rodzin i 661 „dusz”.

³¹ Infiltracja baptystów do wspólnot ewangelicko-augsburskich była istotnym problemem m.in. w parafii przasnyskiej. Jednym z głównych ośrodków baptyzmu na Północnym Mazowszu była wieś Czerwonka w powiecie makowskim; por. „Zwiastun Ewangeliczny” 1905, s. 117 i n. Problemy podobnej natury dotyczyły też parafii pultuskiej i filiału w Nasielsku, gdzie walkę z narastającymi wpływami baptystów prowadził ks. Eugeniusz Biedermann, pastor pultuski w latach 1866–1871. Działalność misjonarzy baptystrycznych powodowała ferment także w zborach reformowanych; por. np. W. Kriegseisen, *Zbór ewangelicko-reformowany w Zelowie w latach 1803–1939. Zarys dziejów*, Warszawa 1994, s. 17.

³² AGAD, CWW, sygn. 1361, s. 664.

³³ Ibidem, sygn. 1362, s. 54–57. W innym miejscu Müller pisał w uniesieniu: „Czyżby istotnie chrześcijaństwo ewangelicy okręgu łomżyńskiego od Warszawy i Płocka 20 mil, od Suwałk 18 mil, a od Paproci nawet 8 do 16 mil oddaleni nie zasługiwali na tyle względów i litości, aby dla utrzymania im wiary ewangelickiej posiada duchownego ewangelickiego dostatecznie uposażoną została, tak iżby X. Pastor przy szczupłej pensji 300 rub. sr. nie mający prawie żadnych dochodów od parafian w ogólności bardzo biednych, mógł mieć przynajmniej pewne i przyzwoite mieszkanie. [...] Czyż z tylu tysięcy przeznaczonych rocznie na utrzymanie władz i duchownych ewangelickich w Królestwie Polskim nie dałoby się wynaleźć lub oszczędzić rocznie 120 rub. sr. potrzebnych na opłacenie lokalu dla Xa Pastora lub skompletowania pensji dla Xa Pastora i Kantora? Wszak inne niektóre parafie nie tylko tyle, ale nawet daleko więcej zasiłku ze strony Rządu mają, a pewnie uboższej nie znajdziesz w całym kraju”; ibidem, sygn. 1361, s. 699–700, kopia pisma Müllera do Konsystorza Wyznań Ewangelickich, Łomża, 25 V – 6 VI 1845 r.

wadzki z bogatej Łodzi do Łomży pchnęła przecież i ks. Manitiusa do napisania listu do księcia W. Czerkasskiego z Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, w którym zdezawuował swoją dotychczasową współpracę z obozem niepodległościowym: „Skarżył się, że był prześladowany ze strony «partii rewolucyjnej» oraz przypominał, że w imieniu łódzkiej gminy ewangelickiej podpisał wiernopoddańczy adres do cesarza”³⁴. W rezultacie, dopiero w 1888 r. został oddany do użytku dom murowany dla pastora i kantora, przy czym jego wzniesienie możliwe było dzięki wymiernemu wsparciu finansowemu ze strony zasobniejszych parafii ewangelickich, przede wszystkim warszawskiej, która przekazała na ten cel ponad 1000 rubli. Jeszcze jednak na początku XX stulecia inwestycja ta obciążała budżet gminy koniecznością spłacenia długu w wysokości 1300 rubli³⁵.

Gospodarka finansowa zboru prowadzona była w oparciu o tzw. etaty dochodów i wydatków, które były opracowywane przez członków kolegiów parafialnych. Projekty te, nim zaczęły obowiązywać, podlegały zaopiniowaniu przez władze lokalne (naczelnik powiatu, komisja wojewódzka, rząd gubernialny), a następnie były zatwierdzane przez Konsystorz Ewangelicko-Augsburski i Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Od lat siedemdziesiątych XIX w. etaty poszczególnych zborów przesyłane były do akceptacji, jak poprzednio, Konsystorzowi Ewangelicko-Augsburskiemu w Warszawie, a następnie do generał-gubernatora warszawskiego i Departamentu Spraw Duchownych i Obcych Wyznań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu. Wprowadzono również wymóg, by były one sporządzane w języku rosyjskim.

Środki finansowe parafii pochodziły z ofiar, składek, opłat za posługi religijne oraz z państwowych dotacji. Po stronie rozchodów główne pozycje dotyczyły wydatków o charakterze personalnym: na utrzymanie pastora, kantora, kościelnego, kalikanta. W dalszej kolejności były opłaty za materiały kancelaryjne, wydatki nieprzewidziane, spłaty pożyczek oraz wpłaty na rzecz Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego. Projekt budżetu na 1839 r. przewidywał przychód i rozchód w wysokości 1425 zł, gdy np. w Suwałkach – 2400 zł, w Paproci Dużej – 2241 zł i 20 gr; w latach 1850–1853 budżet parafii miał do dyspozycji zaledwie 453 ruble (w stosunku rocznym), z tego na pensję dla pastora zamierzano wydać 300 rubli, zaś dla kantora i zakrystiana 75 i 30 rubli. W 1901 r. na wskazane wyżej potrzeby zapreliminowano 460 rubli. Dopiero przed I wojną światową sytuacja finansowa zboru uległa pewnej poprawie. Projekt budżetu na lata 1912–1914, zatwierdzony przez generał-gubernatora warszawskiego Skalona, wykazywał po stronie dochodów i wydatków sumę 820 rubli i 74 kopiejek. Możliwe, że stało się tak dzięki podniesieniu wysokości składek płaconych przez parafian, które ustalono na łączną sumę 460

³⁴ Cyt. za T. Stegner, *Polacy ewangelicy w Królestwie Polskim w latach 1815–1914*, w: *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 6, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1991, s. 137.

³⁵ „Zwiastun Ewangeliczny” 1902, s. 139.

rubli³⁶. Uposażenie pastora stanowiły również dochody *iura stolae*. Ich wysokość uzależniona była od stanu majątkowego wiernych, których – zgodnie z dekretem księcia Fryderyka Augusta z 23 lutego 1809 r. – podzielono w tym celu na trzy klasy, odpowiednio przy tym różnicując tabelę opłat. I tak np. pastor łomżyński w 1846 r. za udzielenie chrztu z wypisaniem aktu pobierał w poszczególnych grupach odpowiednio: w I – 45 kopiejek, w II – 22,5 kopiejki, w III – 15 kopiejek; od każdej zapowiedzi – w I – 22,5 kopiejki, w II – 15 kopiejek, w III – 7,5 kopiejki; „od ślubu z aktem cywilnym”: w I – 2 ruble i 67,5 kopiejki, w II – 1 rubel i 45 kopiejek, w III – 1 rubel i 22,5 kopiejki; „od pogrzebu z mową prócz aktu zejścia”: w I – 2 ruble i 70 kopiejek, w II – 1 rubel i 50 kopiejek, w III – 90 kopiejek; „od kazania pogrzebowego”: w I – 5 rubli i 40 kopiejek, w II – 3 ruble i 60 kopiejek, w III – 1 rubel i 80 kopiejek; „od metryki chrztu”: w I – 30 kopiejek, w II – 15 kopiejek, w III – 10 kopiejek; „od metryki ślubu”: w I – 45 kopiejek, w II – 30 kopiejek, w III – 15 kopiejek; „od metryki zejścia”: w I – 30 kopiejek, w II – 15 kopiejek, w III – 6 kopiejek; „od konfirmacji dziecięcia”: w I – 90 kopiejek, w II – 60 kopiejek, w III – 30 kopiejek.³⁷

Na przełomie XIX i XX w. do parafii łomżyńskiej należał w dalszym ciągu cały powiat łomżyński, filiał w Szczuczynie oraz ośrodki miejskie: Grajewo, Kolno, Stawiski, Jedwabne, Nowogród, Tykocin, Ostrołęka. Pod względem administracyjnym zbór ten wchodził w skład superintendentury augustowskiej; stan taki utrzymywał się do końca I wojny światowej.

Zgodnie z regulacjami prawnymi carskiego dekretu z 1849 r. parafia była sformalizowaną strukturą organizacyjną skupiającą miejscowych luteranów. W myśl § 184 powołanej wyżej ustawy jej głównym organem było ogólne zgromadzenie, które zbierało się raz na trzy lata. Zarząd majątkiem zboru należał do kompetencji kolegium kościelnego (filiał w Szczuczynie posiadał odrębne kolegium). Z urzędu w pracach kolegium uczestniczył pastor³⁸. Pozostali jego członkowie to z reguły najbogatsi i najbardziej znani parafianie. Piastowanie tych – prestiżowych społecznie – funkcji nobilitowało w oczach współwyznawców, ale i zobowiązywało do proporcjonalnie większych świadczeń na rzecz zboru. Członkami kolegium łomżyńskiego byli w opisywanym okresie m.in.: Jan Hausbrandt, Wolf, Terel, Kacper Semadeni, zaś w Szczuczynie: Wilhelm Braun – burmistrz miasta, Adolf Rogala, Andrzej Neuman, Juliusz Wolff, Karol Rort, Wilhelm Garlicki, Juliusz Achenbach – burmistrz Radziłowa.

³⁶ AGAD, CWW, sygn. 1362, s. 389-392, 429-432; ibidem, sygn. 1363, s. 22-25; Archiwum Państwowe w Łomży, Zarząd Powiatowy Łomżyński, sygn. 2537, k. 3-3 v; ibidem, sygn. 1555, passim. Wysokość składki od jednego zborownika była zróżnicowana i wahała się od kilkudziesięciu kopiejek do ponad rubla. We wrześniu 1870 r. wicegubernator łomżyński w piśmie skierowanym do naczelnika powiatu łomżyńskiego zobowiązał go do podjęcia działań celem wyegzekwowania zaległych składek od parafian na rzecz kasy kościelnej gminy ewangelicko-augsburskiej w Łomży. Por. też „Zwiastun Ewangeliczny” 1902, s. 139.

³⁷ AGAD, CWW, sygn. 1362, s. 73-76, „Taxa Oplat Jura stolae zwanych dla Xa Pastora Parafii Ewangelickiej w Łomży”.

³⁸ J. Glass, *Stan prawny Kościołów Ewangelickich w b. Królestwie Polskim i na kresach wschodnich*, „Rocznik Ewangelicki” R. 1925, s. 264.

Kacper Semadeni, z zawodu cukiernik, przez współwyznawców dobrotliwie nazwany „Ojczulkiem”, w dowód zasług na rzecz gminy doczekał się po śmierci szczególnego uhonorowania – jego portret został umieszczony w kościele parafialnym naprzeciwko ambony³⁹. Zapewne znaczącą rolę w życiu zboru odgrywali i wysokiej rangi urzędnicy miejscowych urzędów wyznania luterńskiego, wśród których odnotować należy m.in.: barona Rudolfa von Buxhoeveden, wicegubernatora łomżyńskiego w latach 1876–1883, i Reinholda von Essen, gubernatora łomżyńskiego w latach 1883–1895⁴⁰.

Pastor parafii wybierany był przez wiernych; procedura wyboru – ściśle określona przepisami ustawy z 1849 r. – przewidywała w ich trakcie obecność superintendenta albo członka Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego. Kandydat na pastora powinien „być uznanym za godnego takowego urzędu, nie tylko pod względem zdolności i wiadomości, lecz i pod względem nieskazitelności moralnej i przejęcia się duchem chrześcijańskim”⁴¹. Co ważne jeszcze, od lat trzydziestych XIX w. obowiązki duszpasterskie w zborach luteranskich w Królestwie Polskim mogli pełnić tylko absolwenci fakultetu teologii ewangelickiej uniwersytetu w Dorpacie⁴².

Wybór dokonany przez członków zboru wymagał zatwierdzenia przez Konsystorz. Wprowadzenia w obowiązki pastora (ordynowanie i instalacja) dokonywał superintendent właściwej terytorialnie diecezji. Pastor-elekt obowiązany był ponadto przyjąć do wiadomości i stosować wiele szczegółowych zaleceń przygotowanych przez Konsystorz i kolegium parafialne w postaci tzw. wokacji i instrukcji⁴³. Obowiązki pastora w zborze były różnorodne i ogniskowały się wokół kwestii: posługi duszpasterskiej, opieki nad szkołami wyznaniowymi, nauki religii w gimnazjum, kontroli nad działalnością charytatywną, prowadzenia akt stanu cywilnego oraz gospodarowania razem z kolegium majątkiem kościelnym⁴⁴.

³⁹ Por. „Zwiastun Ewangeliczny” 1929, s. 186: „na główną wdzięczność swych współwyznawców zasłużył najstarszy członek tegoż dozoru, mąż odznaczający się szczególną dobrocią serca, łagodnością, skromnością i ujmującą nieudaną prostotą, były obywatel miasta Łomży śp. Kacper Semadeni, który radą i czynem, bez chępliwości i próżności, z czystej miłości chrześcijańskiej był duszą wszystkiego, cokolwiek dla dobra zboru i na chwałę Boga przedsięwzięto, nie szczędząc własnych funduszy, niósł pomoc i pociechę temu zborowi”.

⁴⁰ Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863–1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999, s. 313–314.

⁴¹ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” (dalej: DzPKP), t. 42, Warszawa 1849, s. 25–26.

⁴² T. Stegner, *Pastorzy ewangelicy...*, op. cit., s. 112–113. W sprawie kształcenia uniwersyteckiego kandydatów na pastorów zob. też: idem, *Pastorzy Królestwa Polskiego na studiach teologicznych w Dorpacie w XIX wieku*, „Studia i Materiały Wydawnictwa Naukowego temper”, Warszawa 1993 z. 1; idem, *Teologia protestancka, w: Uniwersytet w Tartu a Polacy. Rola doradczyków w polskiej nauce, kulturze i polityce XIX i XX wieku*, red. S.G. Isakow, J. Lewandowski, Lublin 1999, s. 155–174.

⁴³ Por. tu AGAD, CWW, sygn. 1362, s. 83–85, protokół wyborów na pastora parafii łomżyńskiej, sporządzony w Łomży, dnia 17/29 czerwca 1846 r. przez pastora Schlicke; ibidem, sygn. 1208, s. 87–88, 100–102, 174–177; A. Koseski, J. Szczepański, *Pułtusk w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, Pułtusk 2003, s. 89.

⁴⁴ AGAD, CWW, sygn. 1310, s. 81.

Wymaga też podkreślenia istotna rola kolegium parafialnego przy doborze najbliższych współpracowników pastora, tj. „oficjalistów”, do których zaliczano np. organistę, kantora, zakrystiana i „sług kościelnych” – grabarza, kalikanta i posługacza. Cytowana uprzednio ustawa stanowiła jednoznacznie w § 92, że: „Kolegium Kościelne wybiera większością głosów osoby dostatecznie usposobione do sprawowania wymienionych [...] posad”⁴⁵.

Władze kościelne przywiązywały szczególną uwagę do powoływania odpowiednich osób na stanowiska kantorów. Jednym z kryteriów było posiadanie kwalifikacji pedagogicznych określonych przepisami *Ustawy szkolnej dla nauczycieli parafialnych*. Jednak rola kantora nie ograniczała się li tylko do nauczania dzieci i przygotowania ich do konfirmacji. W zastępstwie pastora chrzczył on dzieci, odprawiał tzw. czytane nabożeństwa, a także grzebał zmarłych. W Łomży, w XIX w., funkcje kantorów pełnili m.in. Krzysztof Zinder (zm. w 1849 r.) oraz Ferdynand Gundlach⁴⁶. Na przełomie XIX i XX wieku na obszarze parafii funkcjonowały 3 kantoraty: w Łomży, Szczuczynie i Grajewie. Kantorat w Jedwabnem przestał już w tym czasie istnieć, gdyż miejscowi luteranie nie byli w stanie udźwignąć związanych z jego działalnością ciężarów finansowych.

W systemie zarządzania parafią pewną rolę odgrywały również dozory cmentarzy, odpowiedzialne, jak sama nazwa wskazuje, za należyty ład i porządek na ich terenie. O ile można to stwierdzić, w granicach parafii było 6 cmentarzy, z tego 2 w filiale szczuczyńskim⁴⁷.

Zbór luterski pełnił rolę organu założycielskiego dla instytucji charytatywnych oraz oświatowych. Szkoła utrzymywana była ze składek wiernych, których reprezentanci należeli do „dozoru szkolnego”, nadzorującego jej działalność. Sądząc z zapisów archiwalnych, pierwsza szkoła ewangelicka powstała w Łomży już w 1812 roku⁴⁸. W 1867 r. w całej parafii, łącznie z filiałem szczuczyńskim, działały 3 szkoły, a mianowicie: w Łomży, Jedwabnem i Szczuczynie. W szkole łomżyńskiej, gdzie zajęcia prowadził miejscowy kantor, naukę pobierało 12 chłopców i 9 dziewcząt. Pensja nauczyciela wynosiła 120 rubli, korzystał on również z mieszkania przydzielonego przez parafię. W Jedwabnem uczyło się 26 dzieci, w tym 20 chłopców i 6 dziewcząt, a więc więcej niż w Łomży, jednak wynagrodzenie kantora zamykało się w kwocie 80 rubli. Dość osobliwie natomiast przedstawiała się kwestia funkcjonowania „szkoły” w Szczuczynie, w której „nauki moralne i praktyczne” pobierało tylko 4 uczniów, a pensja

⁴⁵ DzPKP, t. 42, s. 97.

⁴⁶ AGAD, CWW, sygn. 1111, s. 88; synem F. Gundlacha był Robert Gregor Gundlach, urodzony w Łomży 17 X 1871 r., pastor w Przasnyszu (1898–1900), Rypinie (1900–1916), od 1916 do 1934 r. w Płocku. Jego żona Zofia była córką pastora K. Mikulskiego; „Głos Ewangelicki” 1934 nr 41, s. 5; E. Kneifel, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen. Ein biographisches Pfarrerbuch mit einem Angang*, Ansbach 1967, s. 97.

⁴⁷ „Rocznik Ewangelicki” R. 1925, s. 152–153.

⁴⁸ AGAD, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, sygn. 291, k. 1; cyt. za J. Gwardiak, op. cit., s. 117; por. AGAD, CWW, sygn. 1362, s. 282–284.

nauczyciela wynosiła rocznie 50 rubli⁴⁹. W sąsiednich parafiach sytuacja była lepsza, choć i tam kryzys, wywołany m.in. zmieniającymi się przepisami administracyjnymi, „gorączką wołyńską”, powodował z biegiem lat zauważalny spadek stosownych wskaźników. Dość powiedzieć, że w całej guberni w 1876 r. było 12 szkół kantorackich, w 1880 – 9, a w 1907 tylko 2⁵⁰.

Jednak w parafii łomżyńskiej na przełomie stuleci nie było już nawet jednej szkoły wyznaniowej ewangelickiej. Z widoczną troską pisał o tym pastor Mikulski:

szkoła gruntuje ducha ewangelickiego w młodzieży i staje się siłą życiodajną dla całego zboru [...] dzieci, uczęszczające do szkół katolickich, wchłaniają w siebie jak miękki wosk zasady sprzeczne z Ewangelią i powoli giną dla zboru.

W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabierała edukacja domowa dzieci:

sami je wyuczają czytać przynajmniej, gdyż uważają to za święty obowiązek, żeby [...] uczyły się z książki katechizmu, historii biblijnych i śpiewały ze śpiewnika nabożne pieśni.⁵¹

W stolicy guberni młodzież wyznania luterńskiego pobierała naukę w szkołach powszechnych, gimnazjach – męskim i żeńskim, także w Szkole Handlowej, gdzie wykładali nauczyciele ewangelicy, np.: Romuald Grynager, Albina Miller, Emilia Dykman, Rejnhold Brejksz, Jakub Miller, Paweł Rejchwald, Helena Pfaf, Jan August Toks, Alfred Rejmond, Ernest Turau, Michał Berger, Dominik Bartoszewski, Teodor Winkler, Oskar Enkert⁵². Prowadzenie zajęć z religii należało do obowiązków pastora miejscowego zboru.

Ważną rolę w podtrzymywaniu wyznaniowej tożsamości luteranów stanowiły obchody różnych świąt. Stanowiły one doskonałą okazję do odnowienia między parafianami więzi natury konfesyjnej i osobistej. Szczególnie uroczyste obchodzono Święto Reformacji (31 X), podobnie akty poświęcenia kościoła i domów modlitwy, konfirmacji, wprowadzenia na urząd nowego pastora. Uroczystą oprawę otrzymywały jubileusze pracy duszpasterskiej oraz urodziny wieloletniego pastora zboru łomżyńskiego, Kacpra Mikulskiego. Gromadziły one, szczególnie w okresie II Rzeczypospolitej, rzesze wiernych, luteranów duchownych oraz przedstawicieli lokalnych władz państwowych⁵³.

⁴⁹ E.H. Busch, op. cit., loc. cit. Szkoła w Jedwabnem funkcjonowała do 1881 r. W latach 1872–1881 uczyli w niej Walenty Chrzaniński, Anna Detłowa, Rudolf Koch, Adolf Drews, Gotlieb Geintel, Karol von Kaden, Edward Trinks, Włodzimierz Woroncow; por. W. Jemielity, *Szkołnictwo w guberni łomżyńskiej*, Warszawa 1994, s. 52. W równie rozległej parafii przasnyskiej w 1867 r. było 13 szkół, w których naukę pobierało 376 dzieci; E.H. Busch, op. cit., loc. cit.

⁵⁰ W. Jemielity, *Szkołnictwo...*, op. cit., s. 113, tab. 23.

⁵¹ „Zwiastun Ewangeliczny” 1902, loc. cit.

⁵² W. Jemielity, *Szkołnictwo...*, op. cit., s. 126, 127, 128, 130, 132, 136, 137.

⁵³ „Zwiastun Ewangeliczny” 1924, s. 14-15; dotyczy obchodów 84. rocznicy urodzin Mikulskiego; „Głos Ewangelicki” 1931 nr 14, s. 4-5; 50-lecie kapłaństwa: „Dnia 27 [kwietnia] w piątek odbyło się w kościele ewangelickim w Łomży uroczyste z tego powodu nabożeństwo [...]. Obecni byli przedstawiciele władz miejscowych. Nabożeństwo odprawił i przemówił od ołtarza do Jubilata ks. Zirkwitz z Białegostoku, po-

Dobitnym dowodem poczucia przynależności wielu członków zboru do wspólnoty ewangelickiej była aktywna postawa w trakcie różnorodnych akcji charytatywnych oraz pomoc przy pracach remontowo-budowlanych. Rozległość terytorialna parafii, wyspowy charakter ewangelickiego osadnictwa, stanowiły istotne przeszkody w rozwijaniu pracy duszpasterskiej. Ksiądz Mikulski akcentował nieomal misjonarski charakter swojego posługiwania. Czy mogło być jednak inaczej, skoro do Ostrołęki zjeżdżał pastor trzy razy, do Jedwabnego trzy razy, zaś do Kolna, Szczuczyna oraz Grajewa po cztery razy do roku?

Aby zaś Łomża nie cierpiała z powodu braku nabożeństw – pisał Mikulski – korzysta pastor ze świąt katolickich w swoich objazdach, gdyż ewangelicy, rozrzucony po wioskach, dla milej zgody nie zajmują się pracą w święta katolickie.⁵⁴

Wymaga jednak podkreślenia, że brak stałego kontaktu z pasterzem parafii nie oznaczał zupełnego „uwiądnienia” życia religijnego. Podczas długich okresów nieobecności pastora znaczną część przypisanych jego stanowisku obowiązków przejmował miejscowy kantor, gdy go nie było, obowiązki te – jak w Jedwabnem – wypełniał jeden z członków dozoru cmentarza, który „prowadził nabożeństwa i czytał kazania”. W Grajewie, gdzie wierni gromadzili się na niedzielne nabożeństwa w domu modlitwy, utrzymanie kantora współfinansował Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Przy stosunkowo niskiej intensywności opieki duszpasterskiej, szczególnie w miejscowościach peryferyjnych parafii, z dużym natężeniem kolportowano książki i wydawnictwa religijne. W zborze łomżyńskim na początku XX w. „Zwiastun Ewangeliczny” miał 50 prenumeratorów, czytelników zapewne więcej. Powodzeniem cieszyły się kalendarze, śpiewniki i katechizmy „do confirmacyjnej nauki niezbędne”. Trudno przecenić rolę, jaką w utrzymaniu wyznaniowej tożsamości miejscowych luteranów odgrywał kontakt z literaturą religijną. Rozumiał to dobrze pastor Mikulski:

Takie systematyczne zaspokajanie potrzeb religijnych i umysłowych zborowników jest jedynym środkiem do podtrzymania owego silnego ducha wiary ewangelicznej, nie dającego się zwyciężyć żadnymi zewnętrznymi pokuszeniami...⁵⁵

Istotnym wskaźnikiem intensywności życia religijnego parafian było ich uczestnictwo w komunii świętej. Liczba komunikantów w parafii łomżyńskiej stale utrzymywała się na wysokim poziomie. W 1867 r. wynosiła ona 1574 osoby, czyli aż 84,2% ogółu parafian, w 1901 r. przystąpiło do komunii 1411 osób (przy ogółem 912 członkach zboru), a w 1913 r. – 798. Dopiero w okresie międzywojennym (1923) wskaźnik ten uległ obniżeniu, nadal jednak (431 komunikantów,

czem pan Starosta w zastępstwie p. Wojewody po kilku słowach serdecznych uznania dla zasług ks. Mikulskiego udekorował go Złotym Krzyżem Zasługi”.

⁵⁴ „Zwiastun Ewangeliczny” 1902, s. 138; por. ibidem, 1865, s. 314: „Pastor zjeżdża dla odprawienia nabożeństwa i udzielenia komunii 6 razy rocznie do Szczuczyna i po dwa razy do Grajewa, Kolna, Stawisk, Jedwabnego, Nowogrodu i Tykocina, na których to miejscach nabożeństwa prawie wyłącznie tylko w języku polskim się odbywają...”.

⁵⁵ „Zwiastun Ewangeliczny” 1902, loc. cit.

tj. 68%) stawał on zbor łomżyński, obok parafii w Suwałkach i Wizajnach, w ścisłej czołówce luteranckich wspólnot wyznaniowych na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej⁵⁶. Parametry te – wystawiały dobre świadectwo większości pracujących w Łomży pastorów oraz podejmowanym przez nich działaniom służącym rozbudzeniu życia religijnego wśród wiernych. Rzecz prosta, pewien wpływ na taki stan rzeczy miała i ogólna sytuacja Kościoła ewangelicko-augsburskiego, funkcjonującego w realiach właściwych dla kościoła diaspory ze wszelkimi tego faktu konsekwencjami.

Współczesna publicystyka główne zagrożenie dla luteranizmu upatrywała w działalności Kościoła katolickiego. Ksiądz Mikulski – nie bez satysfakcji, ale i dozy uszczypliwości – deklarował na łamach „Zwiastuna Ewangelicznego” (1902 r.):

odstępstwo od wyznania jest w tych stronach rzadkością – i że – zeszłego roku pobożne siostry miłosierdzia nawróciły w miejskim szpitalu przy skonaniu – czy może już po śmierci, niewiadomo! – dwoje ludzi na wiarę rzymską. Zdrowych, żywych nie tak łatwo nawrócić, bo ci się gorliwie bronią Słowem Bożem.

Również badania ks. W. Jemielity zdają się sugerować ograniczony zasięg tego zjawiska w Łomżyńskim⁵⁷. Chyba jednak większym problemem byli reprezentanci różnych sekt protestanckich, głównie menonitów i baptystów. Dość przecież powiedzieć, że działalność tych ostatnich (na Północnym Mazowszu ośrodki m.in. w Sierpcu, Płocku, Czerwoncu, Kicinie, Ojrzeniu) w sposób szczególny zaciążyć miała na sytuacji wspólnot ewangelicko-augsburskich w Przasnyszu i Pułtusku.

Mazurzy, stanowiący większość wśród członków łomżyńskiego zboru luteranckiego, charakteryzowali się zachowaniem wielu zwyczajów, które odróżniały ich od współwyznawców innych narodowości (Niemców i Rosjan). Elementy prywatnej pobożności przejawiały się np. w używaniu przy powitaniu „pochwalenia Pana Jezusa”, „żegnaniu się przy modlitwie znakiem krzyża”, pilnym słuchaniu „Słowa Bożego”. Był to lud skory do religijnych uniesień i egzaltacji, na ogół jednak bez szemrania i najmniejszego sprzeciwu ulegający woli kierownika duchowego parafii. Duchowni odgrywali istotną rolę w życiu zboru. Wysoki cenzus wykształcenia (w większości absolwenci teologii ewangelickiej uniwersytetu w Dorpacie, ale i w Berlinie, Warszawie oraz Strasburgu), odpowiedni poziom etyczny, czyniły z łomżyńskich pastorów rzeczywistych członków lokalnej elity intelektualnej. Nie do przecenienia była też ich rola w utrzymaniu wewnętrznej spójności gminy i przeciwdziałanie tendencjom dezintegracyjnym. Dość wskazać tu na przykład parafii w Przasnyszu, gdzie brak stałego pastora w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w. stał się

⁵⁶ E.H. Busch, op. cit., loc. cit.; „Zwiastun Ewangeliczny” 1902, loc. cit.; „Rocznik Ewangelicki” R. 1925, loc. cit. Tytułem porównania wskaźniki te w okolicznych parafiach ewangelicko-augsburskich były następujące: Suwałki, 1913 r. – 3068 komunikantów, 2740 parafian; 1923 r. – 2814 przy 2794 członkach zboru; Pa-proć Duża, 1913 r. – 42%; 1923 r. – 40%; Pułtusk, 1913 r. – 34,1%; 1923 r. – 31%. Por. E. Alabrudzińska (op. cit., s. 66) podaje, że badany wskaźnik np. dla Wołynia wynosił około 20%.

⁵⁷ W. Jemielity, *Kościół...*, op. cit., s. 421-422.

jedną z zasadniczych przesłanek jej głębokiego kryzysu. O podobnych zagrożeniach dla funkcjonowania parafii w Paproci Dużej pisał w swoich wspomnieniach ks. Kacper Mikulski⁵⁸.

W istocie rola pastora bardziej chyba przypominała pozycję rabina wśród wyznawców mojżeszowych niż proboszcza wśród katolików. Obraz uczonego w Piśmie, a przy tym gorliwego duszpasterza i zapobiegliwego gospodarza był tym, który najlepiej docierał do świadomości wiernych. Zdarzały się jednak i bolesne rozczarowania, które kładły się ciężkim brzemieniem na stosunki wewnątrz parafii. W 1846 r. pastor łomżyński, ks. Gustaw Müller, został usunięty z urzędu pod zarzutem przyjmowania w domu faktorów i „kobiet nierządnych”. Na nic przecież zdały się jego tłumaczenia, „że tylko za pomocą kija od ich natręctwa uwolnić się może”. Konsystorz okazał się nieubłagany i swojej decyzji nie zmienił⁵⁹.

Ocenie wiernych podlegały nie tylko styl i sposób kierowania parafią przez pastora, ale także – by posłużyć się ówczesną terminologią – „poziom umoralnienia” oraz obraz życia rodzinnego. Zgodnie z obowiązującymi zasadami moralności protestanckiej rodzina pastora powinna stanowić wzór cnót chrześcijańskich, wskazując właściwe formy codziennych zachowań między parafianami. Wiele tu zależało od żony pastora, która wzorem małżonki Lutra, Katarzyny von Bora, powinna być nie tylko dobrą matką i żoną, ale i aktywnie wspierać męża w jego codziennych obowiązkach na terenie parafii⁶⁰. Idealy te, o ile można to stwierdzić, próbowały realizować m.in. Maria z Kotszych Mikulska, żona ks. K. Mikulskiego, oraz ich córka Zofia, poślubiona pastorowi Robertowi Gundlachowi.

⁵⁸ Por. „Poseł Ewangelicki” 1922 nr 18; „Wspomnienia księdza Kaspra Mikulskiego w Łomży, byłego członka zakonu Bernardynów”. Cykl wspomnień pastora Mikulskiego został opublikowany na łamach powołanego wyżej czasopisma w 11 częściach, w numerach od 10 do 20.

⁵⁹ AGAD, CWW, sygn. 1362, s. 11-15, Konsystorz Wyznań Ewangelickich w Królestwie Polskim do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z 21 XII 1846 r., gdzie odnotowano: „zważywszy, że X. Müller, po nabyciu przeto nieomylnego przekonania, iż duchowny zostający pod zarzutami dobrej sławy jego szkodzącymi i nie mogąc się w zupełności od nich oczyścić, w urzędowaniu pozostać nie może, nie unikał wszakże takich okoliczności, które na nowo szkodliwą opinię o nim upowszechniły i naraził się powtórnie na tak uwłaczające stanowi duchowemu zarzuty, które nie uszły bacznego oka władz krajowych [...] zważywszy w końcu, że Komisja Rządowa z powodu wyżej oznaczonego wokację X. Müllera nie potwierdziła, z tych przeto powodów Konsystorz postanowił X. Müllera od wykonywania obowiązków [...] usunąć. Przy tem Konsystorz ma honor nadmienić, iż przedstawiając Komisji Rządowej do zatwierdzenia wydaną wokację dla X. Müllera do Łomży, nie miała żadnej wiadomości, jakoby tam [tj. we Włocławku] źle się prowadził, zwłaszcza że prowadzenie się jego niemoralne później się dopiero, to jest po podaniu wokacji jego na pastora do Łomży, na jaw występować zaczęło”. Por. T. Stegner, *Pastorzy ewangelicy...*, op. cit., s. 117-118.

⁶⁰ Ogólnie w tej kwestii zob. T. Stegner, *Żony pastorów i ich rola w kształtowaniu kultury dnia codziennego społeczności protestanckich w Królestwie Polskim w XIX i XX wieku*, w: *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, t. 5, Warszawa 1997, s. 335-349; idem, *Miejsce kobiety w społeczeństwie w opinii środowisk katolickich i ewangelickich w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, w: *Spoleczeństwo w dobie przemian: wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, Warszawa 2003, s. 109-118; B. Kopczyńska-Jaworska, *Rola kobiet w organizacji życia parafii ewangelickiej (na przykładzie międzywojennej Łodzi)*, ibidem, s. 147-152.

Do I wojny światowej w zborze łomżyńskim pracowało kilkunastu duchownych ewangelickich. Nie wszyscy oni byli instalowani na pastorów, niektórzy byli tylko administratorami wyznaczonymi do pełnienia tej funkcji przez Konsystorz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie⁶¹. Pierwszym pastorem był, wcześniej już wspomniany, ks. Bogumił Tydelski, który kierował miejscową parafią od kwietnia 1843 do lutego 1844 r., następnie przeniósł się do Włocławka, gdzie pracował aż do śmierci w roku 1868. Po nim pastorem został ks. Gustaw Wilhelm Müller, który pozostał w Łomży do swojego niesławnego odejścia w lutym 1846 r. (Müller przed objęciem urzędowania w Łomży był pastorem parafii włocławskiej od 1833 do 1844 r.). Następcą Müllera został ks. Karol Wagner, który urzędował tu do śmierci w 1851 r. Po ks. Wagnerze administrował parafią przez jeden rok ks. Otto Hevelke, pastor pułtuski. Po nim zarząd zboru do stycznia 1859 r. objął ks. Knod Juliusz Mrongovius, który tak jak ks. Wagner równolegle administrował parafią w Paproci Dużej, dokąd ostatecznie się przeniósł, a na jego miejsce został wybrany na pastora ks. Adam Haberkant. Duchowny ten, pozostając pod zarzutami działalności patriotycznej, został w 1863 r. w trybie administracyjnym zesłany do guberni penzeńskiej. Uwolniony dzięki wstawiennictwu prezesa Konsystorza gen. Rudolfa Minkwitza, został przeniesiony na administratora parafii Dąbie w powiecie łęczyckim (Haberkant zmarł w 1905 r., jako długoletni pastor kaliski pochowany na cmentarzu ewangelickim w Warszawie). W czasie powstania styczniowego pastora łomżyński pozostawał najprawdopodobniej nieobsadzony. Dopiero w końcu lutego 1865 r. przybył do Łomży ks. Gustaw Manitius, dotychczasowy pastor parafii łódzkiej, późniejszy superintendent generalny. Jego działalność scementowała gminę, zagrożoną wewnętrznym rozkładem. Po latach zanotowano:

Dwa lata tylko cieszył się zbor łomżyński gorliwym swoim pasterzem, ale poczciwy, serdeczny i szczerzy lud mazurski i za te dwa lata z wielką wdzięcznością i czcią wspominał ks. Manitiusa.

W 1867 r., po odejściu ks. Leopolda Otto do Cieszyna, zaważowała posada drugiego pastora w Warszawie. Na jego miejsce, większością głosów, warszawscy parafianie wybrali ks. Manitiusa, a Łomżą do końca tego roku administrował ks. Eugeniusz Biederman z Pułtusza. W styczniu następnego roku parafię łomżyńską objął pastor Fryderyk Wendt, który pozostał tu do sierpnia 1869 r. Ciężka choroba utrudniała mu prowadzenie spraw zboru; po wyzdrowieniu przeniósł się na krótko do Rawy, a później w 1879 r. do Nowosolny, zmarł jako emeryt w Pabianicach. Po Wendtcie kierownictwo parafii objął ks.

⁶¹ Chronologia pastorów i administratorów parafii na podstawie: „Zwiastun Ewangeliczny” 1865, loc. cit.; 1929, s. 187; Wspomnienia ks. Kaspra Mikulskiego... „Posel Ewangelicki” 1922 nr 17; E.H. Busch, op. cit., s. 253; zob. E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen...*, op. cit., s. 207. Precyzuję tu ustalenia zawarte w moim artykule pt. „Parafie ewangelicko-augsburskie w XIX i początkach XX w. na północnym Mazowszu na przykładzie Łomży i Przasnysza, w: *Miasta i miasteczka w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku*”, red. A. Dobroński, Łomża 2003, s. 68.

Karol Juliusz Pastenaci, który urzędował do października 1874 r., kiedy to przeniósł się do bogatszej parafii w Mariampolu. Od 1875 do śmierci w 1882 r. pastorem w Łomży był ks. Teodor Ludwig. Przez kolejne dwa lata zarząd parafią spoczywał w rękach pastora pułtuskiego Wernica. Dnia 1 sierpnia 1884 r. został wybrany na pastora ks. Kacper Mikulski, były administrator parafii w Sobiesękach koło Kalisza. O okolicznościach swoich przenosin do Łomży tak wspominał po latach ks. Mikulski:

W roku 1884 zawakowała parafia w Łomży. Ponieważ moje dziatki dorastały do szkoły, uważałem za konieczne dostać się do miasta. Gdybym był nie znalazł kolegi ks. pastora Schrötera, który mi przyrzekł pójść do Sobiesek, miałem obowiązek zostać dalej w Sobiesękach, bo przyrzekłem parafianom, że ich nie opuszczę. Mając jednak przychylnego następcę, uspokoiłem ich, że nie zostaną bez pastora. Z żalem i smutkiem żegnałem się z nimi, bom ich polubił. Ale widać, taka była wola Boża, bo i parafia łomżyńska potrzebowała ratunku.⁶²

Z obowiązkami w zborze łomżyńskim pastor Mikulski łączył od 1886 r. pracę duszpasterską w parafii Paproć Duża, a od 1887 aż do 1920 r. w parafii węgrowskiej i w filiale Sadoleś–Płatkownica. Mikulski zarządzanie parafią łączył również z działalnością oświatową i społeczną. Był m.in. współzałożycielem Szkoły Handlowej w Łomży, czynnym członkiem Polskiej Macierzy Szkolnej, współpracował z kółkami niepodległościowymi, ukrywając na plebani zakazaną przez władze rosyjskie literaturę, a nawet... Józefa Piłsudskiego, któremu 15 lipca 1899 r. w kościele w Paproci Dużej udzielił ślubu z Marią Kazimierą Juszkiewicz z domu Koplewska⁶³. Zasługi księdza dla krzewienia polskości wśród Mazurów podnosił w swych pamiętnikach profesor Bohdan Winiarski. Aktywnie w tym aspekcie współpracował Mikulski również ze znaną podówczas działaczką Emilią Sukertową-Biedrawiną⁶⁴.

Z chwilą wybuchu I wojny światowej wielu łomżyńskich ewangelików znalazło się na listach osób przeznaczonych przez władze rosyjskie do deportacji w głąb Rosji. Mikulski, doskonale rozumiejąc wiążące się z tym zagrożenia dla bytu swych współwyznawców, wystosował w ich obronie memoriał do gubernatora łomżyńskiego, w którym starał się wykazać, że chociaż jego parafianie – Mazurzy są wprawdzie ewangelikami, nie są jednak Niemcami, i że w związku z tym „najwyższy ukaz” o wysiedleniu nie powinien być wobec nich stosowany. Ponieważ apel ten nie przyniósł oczekiwanych rezultatów,

⁶² *Wspomnienia księdza Kaspra Mikulskiego...*, Posel Ewangelicki 1922 nr 17.

⁶³ J. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990 s. 63-64; na podstawie: H. Weryński, *Czy Józef Piłsudski był protestantem*, „Więź” 1971 z. 159/160, s. 186-192. Akt przejścia Piłsudskiego na luteranizm został sporządzony przez ks. Mikulskiego w Łomży 24 maja 1899 r. Żywą sympatię do Piłsudskiego zachował Mikulski do końca swoich dni. W 1935 r., będąc już sam ciężko chory, na wieść o śmierci Marszałka miał powiedzieć: „Ach Boże! Śmierć Piłsudskiego oznacza, jakbyśmy przegrali wielką wojnę” („Zwiastun Ewangeliczny” 1935, s. 375).

⁶⁴ „Zwiastun Ewangeliczny” 1935, s. 361-362, 375-376. Pastor Mikulski podkreślał, że ewentualne przyłączenie Mazur do Polski miałyby wymiar nie tylko polityczny, ale i religijny, gdyż w prosty sposób przekładałoby się na wzrost liczby i znaczenia luteranów.

a Rosjanie tym gorliwiej zaczęli wypełniać jego postanowienia, pastor Mikulski wysłał telegram do warszawskiego general-gubernatora następującej treści: „Łomżyńska ewangelicko-augsburska parafia składa się z 105 rodzin ewangelików Polaków używających tak w domu jak i w kościele od pradziadków tylko polskiego języka. Są oni potomkami przodków od czasów Reformacji w Polsce. Proszę Waszą Wysokość o zmiłowanie się nad nimi i zwolnienie ich od wysiedlenia do Rosji, jako nie należących do kategorii Niemców-kolonistów”⁶⁵. Zabiegi ks. Mikulskiego przyniosły określone rezultaty, skoro spośród deportowanych do Saratowa ewangelików łomżyńskich około 20 rodzin powróciło wkrótce w ojczyste strony⁶⁶.

W 1915 lub 1916 r. Konsystorz w Warszawie kontrolowany przez Niemców zakazał pastorowi Mikulskiemu prowadzenia działalności duszpasterskiej i kaznodziejkiej. Zmuszony przez okupantów do opuszczenia Łomży, udał się do Płocka, do swego zięcia, pastora Roberta Gundlacha. Po ponadrocznym pobycie w Płocku powrócił do Łomży, gdzie po księdzu Ryszardzie Paszko urzędował Niemiec, pastor Büchler. Po klęsce Niemiec i wyjeździe Büchlera kierownictwo parafii łomżyńskiej oraz Paproci Dużej, Węgrowa i filiału Sadoleś zostało decyzją Konsystorza ponownie złożone w ręce ks. Mikulskiego. On sam pisał o tym następująco:

Tak rozpocząłem pracę zawsze dla mnie miłą i zacząłem na nowo moje podróże po rozległych parafiach. Lecz w 80 roku życia objazdy dalekie szły mi już ciężiej, żal mi jednak było biednych, zniszczonych wygnaniem do Rosji parafian, którzy powróciwszy z niewoli nędzni na ciele i duchu potrzebują pociechy Słowa Bożego, i starałem się dla nich pracować. Księgi parafialne w Węgrowie zostały zupełnie zniszczone, trzeba było akta stanu cywilnego na nowo zaprowadzać, gdyż tylko parę ksiąg aktów uratowałem, zabrawszy je do Łomży dla ukończenia.⁶⁷

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. zmieniło diametralnie sytuację, w której funkcjonował dotychczas miejscowy zбір ewangelicko-augsburski. I chociaż w nowych realiach problemów dnia codziennego nie brakowało, wśród wiernych górę brał optymizm i wiara w lepsze jutro.

⁶⁵ Ibidem, 1929, s. 194.

⁶⁶ Ibidem; według ustaleń ks. W. Jemielity (*Kościół...*, op. cit., s. 425) z powiatu łomżyńskiego w styczniu 1915 r. wysiedlonych zostało 109 osób, gdy z węgrowskiego 337, a z makowskiego 101. Wystąpienie pastora Mikulskiego oceniać należy jako zbieżne z działaniami ówczesnych władz Kościoła ewangelicko-augsburskiego w zaborze rosyjskim, zmierzającymi do wykazania braku uzasadnienia do traktowania wszystkich luteranów jak Niemców; por. tu prace T. Stegnera, E. Alabrudzińskiej i W. Gastparego. Zob. też J. Hensel, *Ewakuacja kolonistów niemieckiego pochodzenia z Królestwa Polskiego „w głąb Rosji” w latach 1914–1915*, w: *Polska między Niemcami a Rosją. Studia ofiarowane Marianowi Wojciechowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Borodziej, P. Wieczorkiewicz, Warszawa 1997, s. 47 i nn.

⁶⁷ *Wspomnienia księdza Kaspra Mikulskiego...*, „Posel Ewangelicki” 1922 nr 20.